

Studenci Politechniki na zawodach robotów sumo w Japonii

GOWORKO i RUDY BECAUSE – dwa roboty skonstruowane przez studentów Politechniki Białostockiej znalazły się w finałach prestiżowych międzynarodowych zawodów robotów sumo w Tokio w Japonii.

O zwycięstwo w 26th All Japan Robot-Sumo Tournament Grand Final walczyły 32 roboty skonstruowane przez pasjonatów z całego świata. Tym razem nagrodę główną zdobyli Łotysze. Są to zawody o najdłuższej tradycji (jest to 26 edycja), a Japonia to ojczyzna robotyki. W tym obszarze znaczące sukcesy osiągają także studenci Politechniki Białostockiej.

RUDY BECAUSE TEAM stanowili: Maciej Gołaszewski i Nils Thernstrom z Wydziału Elektrycznego oraz Szymon Barszczewski i Piotr Dziuba z Wydziału Mechanicznego. Robot GOWORKO skonstruował Jakub Czarniecki z Wydziału Informatyki. Jakub Czarniecki jako miejsce rozwijania swoich pasji i zdobywania wiedzy wybrał Politechnikę Białostocką. W tym roku na RobotChallenge 2014 w Wiedniu zdobył on złoty medal w kategorii Humanoid Sprint, jako konstruktor robota Conqueror. Został dostrzeżony przez delegację z Japonii - Sekretarza Generalnego All Japan Robot-Sumo Tournament Kanai Takeshi oraz Panią Mochizuki Asako z Japan Space Forum. Jego osiągnięcie zostało nagrodzone oficjalnym zaproszeniem na 26th All Japan Robot-Sumo Tournament Grand Final.

Warto podkreślić, że wyjazd do Tokio był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Prezydenta Białegostoku. Jakub Czarniecki jest trzykrotnym stypendystą Prezydenta Białegostoku za innowacyjną myśl techniczną (2012,2013,2014). Zawody były też doskonałym miejscem do promocji Białegostoku i Politechniki w świecie. Studenci spotkali się m.in. z Ambasadorem RP w Japonii - Cyrylem Kozaczewskim. Zawody odbywały się na największej arenie prawdziwego sumo Ryōgoku Kokugikan.

Robot GOWORKO waży ok. 3 kilogramów, posiada stalową ramkę i ostrze, wyposażony jest w 2 silniki popularnej firmy Maxon. Jakub Czarniecki wrócił z Japonii bogatszy o kolejne doświadczenia:

- Potrzebne są silniejsze magnesy neodymowe i mocniejsze silniki by być konkurencyjnym dla najlepszych. Zaskoczeniem był widok latających 3-kilowych robotów przytwierdzonych magnesami neodymowymi do metalowego ringu, działające tam siły były ogromne. W pierwszej trójce znalazł się robot skonstruowany przez Japończyka, miał kształt „cegły” i tak silne magnesy, że trzeba było użyć łomu by oderwać go od ringu. Żadnemu robotowi nie udało się ruszyć go z miejsca, ale sędziowie zdecydowali, że wygra ten, który porusza się szybciej.

Jakub już myśli o zawodach w Wiedniu w przyszłym roku. Chciały także zorganizować zmagania robotów sumo w Białymstoku:

- Trzeba koniecznie pojechać do Wiednia i tam znowu sprawdzić się. Japończycy zapraszali także za rok” – dodaje Jakub Czarniecki.

